

RODZINA WSPÓLNOTĄ EWANGELIZUJĄCĄ – APOSTOLAT RODZINNY

Tytuł niniejszego artykułu zawiera cztery terminy, które należy wyjaśnić: *rodzina*, *wspólnota*, *ewangelizacja* oraz *apostolat*. Określenia tych czterech pojęć są dość dobrze znane, a w czasopiśmie teologicznym chyba nie ma potrzeby zbyt długo rozwodzić się nad ich znaczeniem. Być może, należałoby przyjąć, że są one zdefiniowane dokładnie. Jest jednak istotny powód, by przyjrzeć się bliżej samym pojęciom. Otóż w dzisiejszym świecie, naznaczonym silnie kryzysem myśli wywołanym przez postmodernizm, pojęcia dotychczas oczywiste przestały być takimi. Stąd warto połączyć w parę te cztery pojęcia i wskazać, na czym polega podobieństwo, a na czym różnica między nimi. Te dwie pary to, oczywiście, *rodzina – wspólnota* oraz *ewangelizacja – apostolat*. Po tym doprecyzowaniu terminów, które są przedmiotem refleksji, dopiero będzie możliwe spełnienie zadania niniejszego artykułu, czyli określenie, czym jest apostolat rodzinny, jakie są jego podstawy teologiczne i pedagogiczne, jakie daje możliwości i jakie posiada ograniczenia, jakie są jego formy w kontekście sytuacji Kościoła w Polsce.

Określenie podstawowych pojęć

Określenia podstawowych pojęć chciałbym zaczerpnąć z najprostszych, ale jednocześnie ważnych normatywnie źródeł, mianowicie z *Katechizmu Kościoła Katolickiego* oraz *Kompendium*, względnie z innych dokumentów magisterialnych.

Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza, że *mężczyzna i kobieta połączeni małżeństwem tworzą wraz ze swoimi dziećmi rodzinę*¹. Stwierdzenie to jest uzupełnione wskazaniem na genezę rodziny oraz na podstawową zasadę określania w niej relacji pomiędzy

¹ KKK 2202; Komp KKK 455

poszczególnymi jej członkami. Otóż rodzina jest z ustanowienia Bożego, jej istnienie jest uprzednie w odniesieniu do uznania go przez władzę publiczną². Z kolei relacja pomiędzy jej członkami ma za fundament stwierdzenie równej godności jej członków oraz różnicy w odniesieniu do ich odpowiedzialności, praw i funkcji³. *Katechizm* dokonuje także specyfikacji rodziny chrześcijańskiej, w której, za nauczaniem soborowym i papieskim, dostrzega *objawienie i właściwe urzeczywistnienie wspólnoty kościelnej*⁴. Tak rozumiana rodzina staje się zatem *uprzywilejowaną wspólnotą, wezwaną do urzeczywistniania wspólnej wymiany myśli pomiędzy małżonkami oraz troskliwego współdziałania rodziców w wychowywaniu dzieci*⁵.

Drugim pojęciem, które domaga się wstępnego dookreślenia, jest *wspólnota*. Chociaż samo to pojęcie nie jest wieloznaczne, to jednak odnoszone jest ono przez *Katechizm* do odmiennych rzeczywistości. Termin *wspólnota* jest utożsamiony z pojęciem *społeczności*, czyli *pewnej grupy osób powiązanych w sposób organiczny zasadą jedności, która przekracza każdą z nich. Społeczność, zgromadzenie widzialne i zarazem duchowe, trwa w czasie; dziedziczy przeszłość i przygotowuje przyszłość. (...) Słusznie więc każdy człowiek jest zobowiązany do poświęcania się na rzecz wspólnot, do których należy, i do szacunku wobec władz troszczących się o dobro wspólne*⁶. Następnie *Katechizm* wymienia wspólnoty, które bezpośrednio *odpowiadają naturze człowieka*. Do nich należą rodzina i państwo⁷. W *Katechizmie* mowa jest też o wspólnocie kościelnej, tworzonej zwłaszcza przez sakramenty małżeństwa i kapłaństwa, zwane *sakramentami w służbie komunii*, bowiem *służą budowaniu Ludu Bożego*⁸. Sakramenty te wiążą

² KKK 2201; 2203. Zob. także D. Tettamanzi, *Il Quarto Comandamento*, w: *Catechismo della Chiesa Cattolica. Testo integrale e commento teologico*, red. R. Fisichella, Casale Monferrato 2003, s. 1037n.

³ KKK 2203.

⁴ KKK 2204. W tym miejscu następuje powołanie na FC 21 oraz KK 11

⁵ KKK 2206.

⁶ KKK 1880.

⁷ KKK 1881.

⁸ KKK 1534.

się z koncepcją *konsekracji* tych, którzy je przyjmują, właśnie dla tworzenia wspólnoty kościelnej⁹.

W ten sposób małżeństwo, a wraz z nim rodzina, zyskują status wspólnoty kościelnej. Kwestia ta jest szeroko rozwinięta w adhortacji bł. Jana Pawła II *Familiaris consortio*, gdzie ukazany i pogłębiony zostaje temat rodziny chrześcijańskiej jako wspólnoty wierzącej i ewangelizującej¹⁰. Ten sam dokument uznaje komunie małżeńską za *fundament, na którym powstaje szersza komunia rodziny, rodziców i dzieci, braci i sióstr pomiędzy sobą, domowników i innych krewnych*¹¹. Reasumując, nauczanie Kościoła uznaje rodzinę chrześcijańską za wspólnotę kościelną. Przypisuje zatem jej prerogatywy i zobowiązania, jakie odnosi do tego rodzaju wspólnot. Takie ustawienie sprawy powoduje, iż poszczególni członkowie wspólnoty posiadają określone prawa i obowiązki, a wśród nich prawo do bycia ewangelizowanym i obowiązek, w sensie powinności, ewangelizowania.

Trzecim pojęciem, jakie domaga się wyjaśnienia, jest *ewangelizacja*. Termin ten w nauczaniu współczesnego Kościoła występuje zasadniczo w trzech znaczeniach. Pierwsze odnosi się do ewangelizacji w sensie ścisłym i oznacza pierwsze głoszenie Ewangelii. Drugie znaczenie tego terminu ma charakter szerszy, można by rzec, najszerszy. Są to mianowicie wszelkie dzieła, jakie podejmuje Kościół zgodnie ze swoją misją. Takie rozszerzenie znalazło się w soborowej konstytucji *Lumen gentium*, gdzie ewangelizację określa się jako *głoszenie Chrystusa dokonywane zarówno świadectwem życia, jak i słowem*¹². Zasadę tę precyzuje opublikowane w roku 1997 *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, które ujmuje ewangelizację jako *proces, przez który Kościół, poruszany przez Ducha Świętego, głosi i rozpowszechnia Ewangelię na całym świecie*¹³. Ewangelizacja dokonuje się dzięki posłudze słowa, choć nie tylko, bowiem *aspektami i środkami przekazywania Ewangelii*,

⁹ KKK 1535. Zob. także A. Miralles, *I sacramenti del servizio della comunione*, w: *Catechismo della Chiesa Cattolica. Testo integrale e commento teologico*, red. R. Fisichella, dz. cyt., s. 908n.

¹⁰ Por. FC 51nn.

¹¹ FC 21.

¹² KK 35.

¹³ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji* (15 VIII 1997), 48 [dalej skrót DOK].

czyli *elementami ewangelizacji*, nazywa dokument *głoszenie, świadectwo, nauczanie, sakramenty, miłość bliźniego, czynienie uczniami*¹⁴. *Dyrektorium* stwierdza, że ewangelizacja, dokonując się *przez czyny i słowa*, jest jednocześnie *świadectwem i głoszeniem, słowem i sakramentem, nauczaniem i zaangażowaniem*¹⁵. Tak rozumiana ewangelizacja dzieli się na trzy etapy: działanie misyjne, podejmowane wobec niewierzących i żyjących w obojętności religijnej, działanie katechetyczno-wtajemniczające, które ma objąć tych, którzy wybierają Ewangelię, i tych, którzy czują potrzebę uzupełnienia lub odnowienia swego wtajemniczenia, wreszcie działanie duszpasterskie, stanowiące ofertę dla dojrzałych w wierze chrześcijan i dokonujące się w łonie wspólnoty chrześcijańskiej¹⁶. Trzecie pojęcie to *nowa ewangelizacja*, pojęcie współcześnie zarysowane, jednak wciąż w trakcie precyzowania.

Pojęcie ewangelizacji w znaczeniu szerszym zostało uzasadnione i poddane wnikliwej analizie w adhortacji Pawła VI *Evangelii nuntiandi*. W dokumencie tym ewangelizacja jest określana jako *pokazywanie Chrystusa Pana tym, którzy go nie znają, jako kaznodziejstwo, katechizację, chrzest i udzielanie innych sakramentów*¹⁷. *Ewangelizacja jest tym samym, co zanoszenie Dobrej Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swoją mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość*. Paweł VI określa tu dwa nowe pojęcia występujące w tej definicji. Najpierw *przenikanie od wewnątrz*, które jest celem ewangelizacji, a jednocześnie warunkiem jej nastąpienia. W procesie tym bowiem Kościół *stara się przemienić sumienie poszczególnych ludzi i wszystkich razem, potem także ich działalność, a wreszcie ich życie i całe środowisko, w jakim się obracają*. Po wtóre, *kręgi rodzaju ludzkiego*, które wyznaczają grupy adresatów ewangelizacji ze względu na potrzebę wspomnianej już *wewnętrznej przemiany*. W dziele ewangelizacji Kościół ma *dosięgać i jakby przewracać kryteria oceny, hierarchie dóbr, postawy i nawyki myślowe rodzaju ludzkiego, które stoją w sprzeczności ze słowem Bożym i planem zbawczym*¹⁸. Opisana

¹⁴ DOK 46.

¹⁵ DOK 39.

¹⁶ DOK 49.

¹⁷ EN 17.

¹⁸ EN 18n.

w ten sposób ewangelizacja nie jest procesem jednorodnym, ale można w niej wyodrębnić cztery elementy składowe. Po pierwsze, świadectwo życia, które jest *wieszczaniem Dobrej Nowiny, milczącym, ale bardzo mocnym i skutecznym*. Jest ono adresowane do niechrześcijan, do ochrzczonych, lecz niepraktykujących, oraz do żyjących w społeczności chrześcijańskiej, lecz nieprzestrzegających zasad życia chrześcijańskiego. Takie świadectwo winni dawać wszyscy chrześcijanie. Po drugie, głoszenie słowem imienia, nauki i tajemnicy Chrystusa. Ten element jest konieczny również ze względu na niewystarczalność świadectwa. Niekiedy element ten utożsamia się z ewangelizacją, co powoduje redukcję pojęcia: jest on konieczny, ale niewystarczający. Głoszenie słowem imienia, nauki i tajemnicy Chrystusa przybiera formę kerygmatu, kazania lub katechezy. Po trzecie, przyjęcie sercem głoszonej prawdy, co jest odzewem na proklamowane Słowo. W owym przyjęciu prawdy zawiera się przystąpienie do wspólnoty oraz przyjęcie znaku, zwłaszcza sakramentów, w których chrześcijanin wyznaje wiarę, celebruje ją i pieczętuje to, czego doświadczył w życiu poprzez nawrócenie – przemianę życia. Po czwarte, świadectwo apostołskie, bowiem *ten, kto przyjął Ewangelię, z kolei ewangelizuje innych*. Przedstawione elementy składowe ewangelizacji nie mogą być ujmowane oddzielnie jeden od drugiego, ale raczej winno się je ujmować łącznie, co stanowi fundamentalną zasadę ewangelizacji¹⁹.

Do uporządkowania pojęcia ewangelizacji dążył bł. Jan Paweł II w poświęconej misyjnym zadaniom Kościoła encyklice *Redemptoris missio*. Dokument wyróżnia trzy rodzaje społeczności, w których ewangelizacja, rozumiana za każdym razem w innym znaczeniu, jest konieczna. Są to, po pierwsze, narody, grupy i środowiska, w których *Chrystus i Jego Ewangelia nie są znane*. W ich sytuacji konieczna jest misja *ad gentes*. Misja ta jest specyficzna, a to z racji adresowania jej do niechrześcijan. To także, po drugie, wspólnoty chrześcijańskie, *mające solidne struktury kościelne, jak i żarliwość wiary i życia, promieniujące świadectwem dawanym Ewangelii w swoim środowisku*. Pośród takich wspólnot prowadzona jest *działalność duszpasterska Kościoła*. Wreszcie, po trzecie, do społeczności tych zalicza się całe grupy ochrzczonych, które *utraciły żywy sens wiary albo już wprost nie uważają się za członków*

¹⁹ EN 21nn.

*Kościół, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i Jego Ewangelii. Taka sytuacja domaga się nowej ewangelizacji lub re-ewangelizacji*²⁰. Zatem ewangelizacja w znaczeniu węższym wiąże się z misją *ad gentes*. Bł. Jan Paweł II wśród adresatów tej misji wymieniał nie tylko obszary geograficzne, związane z rozległymi terytoriami jeszcze niezewangelizowanymi, ale także nowe światy i zjawiska społeczne w wielkich miastach, wśród młodzieży i migrantów oraz obszary kulturowe, czyli *współczesne areopagi*, do których zaliczał środki społecznego przekazu, zaangażowanie na rzecz praw pokoju i człowieka, kulturę²¹.

Ostatnim pojęciem, które domaga się wstępnego określenia, jest *apostolat*, względnie *apostolstwo*. *Apostolat* definiuje się jako *uczestnictwo w Boskim posłannictwie Jezusa Chrystusa, mającym na celu przekazanie człowiekowi egzystencji nadprzyrodzonej*²². W dokumentach II Soboru Watykańskiego termin *apostolat* używany jest w podobnym znaczeniu, co termin *apostolstwo*²³, stąd można przyjąć na użytek dalszych rozważań, że *apostolat* stanowi formę, którą przyjmuje *apostolstwo*, ujmowane jako przymiot Kościoła. Z tego przymiotu Kościoła wynika, jak to ujmuje *Katechizm Kościoła Katolickiego*, posłanie apostolskie, jakie jest normą życia wszystkich chrześcijan, każdego jednak stosownie do jego powołania, wymagań czasów i udzielonych darów Ducha Świętego²⁴.

Podobnie jak w wypadku rodziny i wspólnoty, tak w wypadku pary pojęć *ewangelizacja* oraz *apostolat* trzeba postawić pytanie o ich relację. *Apostolat* jest, jak się wydaje, formą *ewangelizacji*, ujmowanej w sensie szerszym. Jest jednak konieczny także w odniesieniu do *ewangelizacji* ujmowanej jako pierwsze głoszenie, jak i do *nowej ewangelizacji*. *Apostolat* nie oznacza jedynie głoszenia słowem, bo jego sensem jest głoszenie Chrystusa czynami i słowami²⁵, jednakże sam *apostolat* przykładu okazuje się niewystarczający, domaga się wyjaśnienia, właśnie słowa²⁶. W pewien sposób *apostolat* pokrywa się z *ewangelizacją*, a to dla niniejszych rozważań oznacza

²⁰ RMi 33n.

²¹ RMi 37.

²² R. Łukaszyk, *Apostolat w Kościele pierwotnym*, EK t. 1, kol. 797.

²³ Por. zwłaszcza wielokrotne utożsamienie, jakie zawiera się w DA.

²⁴ KKK 864.

²⁵ DA 6.

²⁶ DM 15.

tyle, że w tytule postawienie znaku równości między rodziną, która ewangelizuje, i apostołatem rodzinnym jest jak najbardziej uzasadnione i wyraża to, jak Kościół oba te pojęcia rozumie²⁷.

Podstawy apostołatu rodzinnego

Podstawy apostołatu rodzinnego wywodzić można z dwóch źródeł: ogólnego wezwania do apostołstwa, względnie głoszenia Ewangelii, oraz z zadań rodziny wobec jej własnych członków. Pierwsze źródło ma charakter teologiczny, drugie – teologiczny i pedagogiczny.

Jak zauważył Eugeniusz Weron, *podstawową formą i źródłem wszelkiego apostołstwa chrześcijańskiego jest wewnętrzne życie Boga w Trójcy Świętej oraz posłannictwo (missio) Osób Boskich dla zbawienia świata*²⁸. Ujęcie to obecne jest w soborowym dekrete *Apostolicam actuositatem*, gdzie powołanie chrześcijan do apostołstwa łączy się z wynikającym z konsekracji chrzcielnej udziałem w potrójnej misji Chrystusa²⁹. Misterium Boga, w którym uczestniczą ochrzczeni, rodzi powinność apostołatu. Myśl ta pojawia się w późniejszych aktach magisterialnych, gdzie zauważa się iż *misje są sprawą całego Ludu Bożego* oraz uwypukla się *misyjny charakter całego Ludu Bożego, w szczególności apostołstwa świeckich* oraz podkreśla się *specyficzny wkład, jaki na mocy swego powołania [świeccy] winni dawać w działalność misyjną. Konieczność dzielenia tej odpowiedzialności przez wszystkich wiernych nie jest jedynie kwestią apostołską skuteczności, ale stanowi obowiązek i prawo oparte na godności chrztu świętego*³⁰. Realizacja tego obowiązku nie domaga się od wiernych udziału w stowarzyszeniach, obowiązek ten ma bowiem charakter powszechny³¹.

²⁷ Na temat dojrzewania współczesnego pojęcia ewangelizacji (w relacji do apostołstwa) zob. S. Dziekoński, *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła*, Warszawa 2006, s. 214nn.

²⁸ E. Weron, *Apostołstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, Lublin 2006, s. 62.

²⁹ DA 2.

³⁰ RMi 71.

³¹ Zob. na ten temat: K. Wojtyła, *Przemówienie na temat apostołstwa świeckich*, w: R. Skrzypczak, *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II. Zbiór wystąpień*, Warszawa 2011, s. 268n.

Takie ujęcie obowiązku albo, chyba lepiej mówić, powinności apostolskiej prowadzi do podstawowego wniosku dotyczącego skuteczności podejmowanych działań. Skoro apostołat ma źródło trynitarnie i chrystologiczne, to skuteczność ta w sposób naturalny *zależy od żywotnego zjednoczenia z Chrystusem*³². Ten aspekt skuteczności apostołatu wiąże się z treścią tego, co się głosi: jeśli jest to rzeczywisty apostołat, czy ewangelizacja, to treścią tych działań nie jest mądrość ludzka, ale przede wszystkim sam Jezus Chrystus, a mądrość ludzka o tyle, o ile objawia ona Mądrość Bożą. Ta ostatnia uwaga wiąże się z zawartym w dokumentach Kościoła wezwaniem, by czerpać z osiągnięć nauk humanistycznych, zwłaszcza pedagogiki, psychologii i socjologii, lecz by jednocześnie nie czynić tego bezkrytycznie. Podstawą weryfikowania rozwiązań oferowanych przez te nauki jest *ocena ewangeliczna* ich założeń³³.

Obowiązki rodziców *Katechizm Kościoła Katolickiego* ujmuje w kontekście obowiązków członków rodziny oraz płodności małżeńskiej, która *nie ogranicza się jedynie do przekazywania życia dzieciom, lecz powinna obejmować ich wychowanie moralne i formację duchową*³⁴. Ujęcie to wynika z przyznania rodzicom niezbywalnego prawa i obowiązku wychowania³⁵. Owo prawo-obowiązek wynika z dwóch podstawowych stwierdzeń: ich dzieci są nie tylko ich dziećmi, ale dziećmi Bożymi, oraz ich dzieci nie są ich własnością, ale są osobami ludzkimi³⁶. Takie ujęcie skutkuje koniecznością ukazywania przez rodziców dobrych wzorców, ewangelizowania dzieci i wychowanie do wiary od wczesnego dzieciństwa³⁷, a wszystko to w duchu poszanowania godności dziecka. Oznacza to także, że rodzice są dla swoich dzieci *pierwszymi katechetami*, czy-

³² DA 4.

³³ DOK 243.

³⁴ KKK 2221.

³⁵ FC 36. Zob. także DWCH 3. Rozwój katolickiej doktryny na temat zadań wychowawczych rodziców w ostatnich dwóch wiekach przedstawił syntetycznie S. Dziekoński, *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 102nn.

³⁶ KKK 2222.

³⁷ KK 11. Zob. także KKK 2225n.

li ich obowiązkiem jest wychowanie w wierze, nauczanie o Bogu i wtajemniczenie w życie Boże w Kościele³⁸.

Możliwości i ograniczenia apostołatu rodzinnego

Jaki jest zatem zakres apostołatu rodzinnego, jakich zadań i treści on dotyczy? Kwestię tę, w wyniku analizy dokumentów Kościoła z XIX i XX wieku, usystematyzował Stanisław Dziekoński. Twierdzi on mianowicie, iż współczesna formacja do wiary dojrzałej może zostać sprowadzona do następujących działań: po pierwsze, budzenia świadomości wiary i pomocy w odkrywaniu jej egzystencjalnej wartości, po wtóre, do formacji do pełnego uczestnictwa w liturgii, do czego potrzebne jest korelowanie modlitwy, sakramentów i życia, wreszcie do formacji do odpowiedzialnego udziału w życiu Kościoła rozumianego jako *communio*³⁹.

Te trzy kierunki działań w sposób oczywisty możliwe są do urzeczywistnienia w katechezie parafialnej czy w nastawionym katechetycznie bądź ewangelizacyjnie konfesyjnym nauczaniu religii. Takie ujmowanie działań można łączyć z przewrotem kerygmatycznym w katechezie w I połowie XX wieku, który zapoczątkował powstanie modelu kerygmatycznego, następnie modeli antropologicznych oraz modelu korelacji. We wszystkich tych ujęciach chodziło o to, by nie skupiać się na samej treści katechezy ujmowanej w sposób statyczny, lecz by budzić wiarę w Boga, karmić ją przez liturgię oraz mistagogię, wreszcie formować członków Kościoła, świadomych swego powołania oraz właściwie rozumiejących, czym Kościół jest i jakie jest w nim ich miejsce. Przeszkodą dla tego działania mogła być laicyzacja, proces, który pogłębiał się przez cały XX wiek. Skutki laicyzacji były i są dla katechezy negatywne: pojęcia religijne czy podstawowe fakty, składające się na treść wiary, stają się zupełnie niezrozumiałe dla adresatów katechezy. Można, rzecz jasna, zwracać uwagę na to, że pierwszy krok to budzenie wiary, że odnowa kerygmatyczna odwoływała się do konieczności pierwszego głoszenia Chrystusa i nie pozwalała na

³⁸ ChL 62; Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce* (20 VI 2001), Kraków 2001, 128 [dalej skrót PDK].

³⁹ S. Dziekoński, *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 389nn; 463nn; 512nn.

zakładanie, że ci, którzy uczestniczą w katechezie, szeroko rozumianej, są już wierzący. To wszystko prawda, jednak laicyzacja utrudnia, czasem spowalnia, a czasem wręcz uniemożliwia dotarcie z orędziem do tych, do których jest kierowana. Powód, dla którego tak właśnie się dzieje, leży w tym, iż w rodzinie brak jest tego podstawowego przekazu, więcej – brak jest normalnego życia wiary. W kontekście parafialnym, przy wsparciu lekcji religii, możliwe jest odtwarzanie tego przekazu, jaki winien mieć miejsce w rodzinie, niemniej jednak, gdy zabraknie rodziny jako środowiska pierwszej ewangelizacji, a także podstawowej katechezy, wówczas wszystkie inne działania przyjmują funkcję protez, zastępników.

Powyższe uwagi wskazują zatem na doniosłość apostołatu rodzinnego. Czymś naturalnym jest spoczywające na rodzinie zadanie budzenia świadomości wiary i pomagania w odkrywaniu jej egzystencjalnej wartości. Różne sytuacje, wspólnie przeżywane przez członków rodziny, winny zyskać interpretację religijną. Dzieje się tak zarówno z sytuacjami radosnymi, jak i z trudnymi. Postawa ta wynika z faktu konsekracji dwojga ludzi oraz ich potomstwa w sakramencie małżeństwa. Na przeszkodzie może stawać istnienie konkurencyjnych systemów wartości, które oddziałują zarówno na dzieci, jak też na rodziców. Warunkiem koniecznym staje się przykład życia wiarą, warunkiem religijności dziecka staje się przede wszystkim religijność samych rodziców lub osób z najbliższego otoczenia dziecka⁴⁰.

Wspomniane budzenie wiary i przeżywanie jej wartości znajduje ważną pomoc w liturgii. Ujmować ją należy na trzech płaszczyznach. Pierwsza to wydarzenia ogólnorodzinne związane z wydarzeniami rzadkimi, jak chrzty, I Komunia i bierzmowanie rodzeństwa czy rodzeństwa ciotecznego, zawarcie sakramentu małżeństwa oraz pogrzeby w rodzinie bliższej lub dalszej. Ważne jest, by po wydarzeniach tych nie zostały jedynie wspomnienia świeckiej uroczystości, która często przysłania to, co dzieje się w kościele. W każdym z tych wydarzeń istotne jest odniesienie do rozumienia sakramentów i sakramentaliów, służących budzeniu postawy wiary.

⁴⁰ J. Stala, *W kierunku integralnej edukacji religijnej w rodzinie. Próba refleksji nad nauczaniem Jana Pawła II w kontekście polskich uwarunkowań*, Tarnów 2010, s. 201n. Zob. także P. Góralczyk, *Rodzina wychowuje do wspólnoty życia, wiary i miłości*, „Paedagogia Christiana” 2005, nr 1, s. 209nn.

Druga płaszczyzna, na której operuje liturgia dotycząca rodziny, to rok kościelny⁴¹. Rozpoczyna się on adwentem z roratami, dniem św. Mikołaja i oczekiwaniem Bożego Narodzenia, by doprowadzić do czasu Narodzenia Pańskiego z wieczerzą wigilijną, spotkaniami rodzinnymi, śpiewaniem kolęd, wizytą duszpasterską, wreszcie ze świętem Ofiarowania Pańskiego z uroczystym wniesieniem świecy symbolizującej Chrystusa – Światłość świata. Centralnym wydarzeniem roku jest liturgiczne świętowanie Tajemnicy Paschalnej Chrystusa. Przygotowuje do tego święta Wielki Post wraz z rekolekcjami, nabożeństwem Drogi Krzyżowej i Gorzkimi Żalami, czas pokuty, zadumy, jałmużny, szczególnie uważnego słuchania słowa Bożego, co winno znaleźć odzwierciedlenie w życiu rodziny⁴². W ten czas wdziera się jazgot świata, rozrywka nie znająca umiaru i nie szanująca *sacrum*. Pojawia się zatem potrzeba ochrony rodziny przed tą swoistą przemocą medialną, by dzieci mogły wejść w strefę ciszy, co jest konieczne do przeżycia czasu świąt wiary. Świętowanie Paschy Pana to samo Triduum Paschalne, poprzedzone obchodem Niedzieli Palmowej, pełne też odniesień do tego, co winno się dziać, choć nie zawsze się dzieje w domu rodzinnym w związku z liturgią w kościele: przyniesienie poświęconych palm, modlitwa za kapłanów, adoracja krzyża i ścisły post, poświęcenie pokarmów i śniadanie wielkanocne. Warto zwrócić uwagę na te elementy, zwłaszcza na wartość wspólnego świętowania rodziny w związku z rezurekcją. Zwyczaj ten, nierozpowszechniony w świecie, a żywy w Polsce i w kilku krajach katolickich, pozwala, by liturgia Kościoła przedłużyła się w postaci *agapy* domowej. Trudno zrozumieć tych, którzy robią wszystko, niekiedy wręcz środkami administracyjnymi, by to świętowanie przekreślić, znosząc poranną procesję rezurekcyjną w imię dowartościowania Wigilii Paschalnej. Jest oczywiste, że ta ostatnia stanowi centralny obchód roku kościelnego, że również w katechezie rodzinnej winno się uwypuklić jej znaczenie, zwłaszcza wagę odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych, ale to nie znaczy, że powinno niszczyć się ra-

⁴¹ Szerzej na ten temat zob. D. Brzeziński, *Katechetyczny wymiar roku kościelnego*, w: *Katecheza w Kościele i dla Kościoła*, red. R. Czekalski, Płock 2006, s. 324nn.

⁴² Zob. M. Augé, *L'anno liturgico. È Cristo stesso presente nella sua Chiesa*, Vaticano 2009, s. 170nn.

dość rodzinnego świętowania po powrocie z kościoła z rezurekcji: w ten sposób zniszczyłoby się pewien zwyczaj, który może stać się *punktem zaczepienia* dla ewangelizacji. Na zwracaniu uwagi i wykorzystywaniu takich *momentów* polega również nowa ewangelizacja. Czas paschalny to także Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha Świętego, uroczystości, które oczekują nowego zadomowienia się w liturgii rodzinnej. Wreszcie spośród wielu świąt okresu zwykłego warto zwrócić uwagę na dwa, mocno absorbujące rodzinę. Jest to Boże Ciało wraz z procesją oraz uroczystość Wszystkich Świętych obchodzona w związku z Dniem Zadusznym. Pierwsze z tych świąt ułatwia wyznanie wiary w rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii, ale także dowartościowanie publicznego wymiaru wyznania wiary. Drugie święto może stać się powodem do pogłębienia wiary w świętych obcowanie oraz uświadomienia potrzeby modlitwy za zmarłych.

Trzecia płaszczyzna przeżywania liturgii to udział w coniedzielnej Eucharystii oraz w systematycznie sprawowanym sakramencie pokuty i pojednania. Niedzielną Eucharystią nie tylko nadaje wymiar religijny niedzieli, ale przede wszystkim ukierunkowuje życie rodziny na Boga. W ten sposób, dzięki Eucharystii, niedziela staje się prawdziwie Dniem Pańskim. Problemem może być taka sytuacja w domu, gdy któreś z rodziców zmuszane jest do niewolniczej pracy w niedzielę, co wcale nie jest w Polsce rzadkością. Z kolei udział w regularnym praktykowaniu spowiedzi staje się podstawą pojednania między członkami rodziny i odnowienia ich komunii z Bogiem. Można zaryzykować stwierdzenie, że stosunek rodziców do Eucharystii oraz sakramentu pokuty i pojednania rzutuje na świadomość wiary dzieci: gdy rodzice poważnie podchodzą do tych sakramentów, wpływa to na ich świadectwo w ten sposób, że dzieci rozumieją praktykowanie sakramentów jako coś naturalnego, zaś wiara nie jest rozumiana jako werbalna deklaracja, ale tak jak jest naprawdę, jako odpowiedź wolności ludzkiej na uprzedającą łaskę Boga⁴³.

Na marginesie liturgicznego wymiaru apostolatu rodzinnego warto jeszcze nadmienić o dwóch kwestiach, które, choć nie od-

⁴³ S. Dziekoński, *Soborowa odnowa liturgii w posłudze wychowawczej Kościoła domowego*, w: *Współczesna katecheza liturgiczna. Liturgia w katechezie i szkolnym nauczaniu religii*, red. A. Offmański, Szczecin 2010, s. 259.

noszą się bezpośrednio do katechezy Kościoła domowego, jednak mają na nią dość duży wpływ. Pierwsza kwestia dotyczy mistagogii, czyli jednoczesnego łączenia wydarzenia historii zbawienia, znaku liturgicznego oraz konkretnego życia⁴⁴. Mistagogia została do wartościowana w odnowionych w roku 2010 programowych dokumentach Kościoła katolickiego w Polsce, zwłaszcza w odniesieniu do starszych klas szkoły podstawowej jako naturalne działania, związane z wprowadzaniem w pełniejsze życie Kościoła dzieci, które przyjmują Eucharystię i uczestniczą w sakramencie pokuty i pojednania⁴⁵. Potrzebne jest jednak podejmowanie działań mistagogicznych również na terenie rodziny, w której konkretnie życie przyjmuje szczególnie osobisty charakter. Drugi problem to jakość sprawowanej liturgii. Tu zagadnień do rozważenia, zwłaszcza w odniesieniu do apostolatu rodzinnego, jest bardzo wiele. Najpierw sposób sprawowania liturgii⁴⁶: wszelkie nadużycia w tej kwestii mogą prowadzić, i zwykle prowadzą, do wrażenia, jakoby liturgia była dziełem człowieka. Ma to decydujący wpływ na wiarę dzieci, przecież często uważnych obserwatorów. Działa tu bardzo ściśle zasada *lex orandi – lex credendi*: skoro liturgia poddawana jest eksperymentom, skoro jest dziełem człowieka i emanacją świadomości wspólnoty, to wiara też jest kwestią umowy, konsensu. Takie ujęcie odpowiada jak najbardziej mentalności postmodernistycznej, ale jest całkowicie fałszywe, wręcz deprawuje tych, których winno wychować.

⁴⁴ Szerzej na temat mistagogii przeciwstawianej dydaktyzmowi zob. A. Draguła, *Spór o dydaktyczny wymiar liturgii*, w: *Współczesna katecheza liturgiczna*, red. A. Offmański, dz. cyt., s. 156nn. O trudnościach w realizowaniu mistagogii zob. B. Nadolski, *Mistagogia*, w: *Leksykon liturgii*, opr. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 943n.

⁴⁵ Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 2010, s. 37nn [dalej skrót PPK]; Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, *Program nauczania religii*, Kraków 2010, s. 67nn [dalej skrót PNR]. W tym ostatnim dokumencie warto zwrócić uwagę na fakt, iż schemat mistagogiczny jest konsekwentnie realizowany w odniesieniu do wszystkich proponowanych treści.

⁴⁶ Na temat apostolskiego oddziaływania liturgii w kontekście specyficznie pojmowanej inkulturacji liturgicznej oraz *ars celebrandi* zob. J. Nowak, *Apostolski wymiar liturgii w świetle konstytucji „Sacrosanctum Concilium”*, Poznań 1999, s. 162nn.

Budzenie wiary i przeżywanie jej wartości, znajdujące nie tylko pomoc, ale wręcz nieodzowne środowisko dojrzewania w liturgii, prowadzić ma do udziału w życiu Kościoła rozumianego jako *communio*. Problem postrzegania Kościoła przynajmniej jako środowiska wyboru, a nie przynależności kulturowej, jest palący. To od tego postrzegania zależy w dużej mierze owocność apostołatu rodzinnego. Jeśli bowiem w codziennej praktyce rodziny, w rozmowach i komentarzach rodziców, w odczuciach dzieci, Kościół jest postrzegany jako instytucja, jako coś *na zewnątrz*, może jako coś anachronicznego, niepotrzebnego czy wręcz szkodliwego, to mówienie o formacji do udziału w życiu Kościoła rozumianego jako *communio* jest *zaklinaniem* rzeczywistości. Do takiej formacji konieczne jest, by sami członkowie rodziny, po pierwsze, przeżyli, czym jest prawdziwa wspólnota, po drugie, odnieśli to przeżycie do Kościoła. Tutaj znowu pojawia się imperatyw nowej ewangelizacji, która winna być *odtworzeniem* Kościoła wszędzie tam, gdzie jego obraz uległ zatarciu, a także – jak to ujął w trakcie obrad Synodu Biskupów w roku 2012 kard. D. W. Wuerl – *musi dać jasne wytłumaczenie teologiczne, dlaczego Kościół potrzebny jest do zbawienia, bowiem w wielkiej części dzisiejszej kultury szerzy się przekonanie, że zbawienie uzyskuje się dzięki indywidualnej relacji z Jezusem, odrębnej od Kościoła*⁴⁷. Do zagadnienia pomocy rodzinie wrócę jeszcze na zakończenie niniejszego artykułu.

Formy apostołatu rodzinnego

Poza wymienionymi i pokrótce omówionymi kierunkami działań istotne są także formy działania, o jakich wspomina się zarówno w dokumentach, jak i w literaturze przedmiotu. Bł. Jan Paweł II, zauważając specyficzny i niezastąpiony charakter działalności katechetycznej w rodzinie, zwraca uwagę na milczące, ale wytrwałe świadectwo członków rodziny, *prowadzone według Ewangelii wśród codziennych zajęć*, dalej na wspomniany uprzednio wymiar liturgiczny wreszcie na konieczność podejmowania przez rodziców działań metodycznych. W odniesieniu do tej ostatniej kwestii

⁴⁷ D. W. Wuerl, *Jeśli katolicy nie umieją się modlić. XIII Zwyczajne Zgromadzenie ogólne Synodu Biskupów. Relatio ante disceptationem*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 2012, nr 11, s. 24.

papież ukazuje ogromny wpływ, jaki na dzieci mają *prawdy, dotyczące najważniejszych problemów wiary i życia chrześcijańskiego, które są omawiane w atmosferze rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem*. Ten trud jest też potrzebny rodzicom, bowiem w *dialogu katechetycznym każdy bierze i daje*⁴⁸. Innymi słowy, formy, o których wspominają dokumenty katechetyczne, są jak najbardziej naturalne, a przez to skuteczne. Przy okazji warto nadmienić istotną i realistyczną konstatację polskich dokumentów katechetycznych, że ze względu na konieczność podejmowania przez oboje rodziców pracy zawodowej ciężar wychowania, w tym religijnego, często spada na barki dziadków. Do nich kierowane też jest wezwanie, by byli dla swoich wnuków katechetami⁴⁹.

Problem form katechezy rodzinnej można także pogłębić przez przyjrzenie się modelom przenoszenia ze starszego na młodsze pokolenie wartości i zachowań religijnych. Pierwszy model polega na tym, że rodzice mają z dzieckiem bezpośredni kontakt, a zachowania przekazują nie tylko przez przykład, ale też przez wyjaśnienie oraz wzmacnianie pożądaných postaw przez nakazy i zakazy oraz system nagród i kar. Drugi model występuje wówczas, gdy rodzice pragną jedynie świecić przykładem, bez szczególnych wyjaśnień. Z trzecim modelem mamy do czynienia, gdy rodzice odpowiedzialnością za proces wychowania religijnego obarczają środowiska pozarodzinne⁵⁰. Wydaje się, że pierwszy model jest najwłaściwszy nie tylko ze względu na skuteczność wobec dzieci, ale także na dobro duchowe rodziców, czy, można by to tak określić, auto-apostolat rodziców.

Formy apostolatu rodzinnego winny też dość mocno wiązać się z wypełnianiem przez rodzinę zadań natury ewangelizacyjnej, a mianowicie z odkrywaniem tajemnicy Boga, czytaniem i rozważaniem Pisma Świętego, wprowadzeniem w życie modlitwy przez praktykę modlitwy rodzinnej, wprowadzenie w liturgię i życie Kościoła, pomoc w okryciu i przyjęciu istotnych wartości życia ludzkiego⁵¹.

⁴⁸ CT 68. Zob. także DOK 226.

⁴⁹ PDK 129; PPK, s. 35.

⁵⁰ J. Stala, *W kierunku integralnej edukacji religijnej w rodzinie*, dz. cyt., s. 202n. Zob. także A. Szafranski, *Apostolat Ludu Bożego*, EK t. 1, kol. 800n.

⁵¹ S. Dziekoński, *Rodzina chrześcijańska w katechezie ewangelizacyjnej*, w: *Katecheza ewangelizacyjna w rodzinie, parafii, szkole*, red. S. Dziekoński, Warszawa 2002, s. 52nn.

Wymienione dotychczas formy mogą jednak być realizowane, o ile sama rodzina ma świadomość zadań i widzi potrzebę ich wypełniania. Stąd konieczna jest pomoc ze strony Kościoła w ewangelizacji rodziny. Zwracają na to uwagę dyrektoria i programy katechetyczne. Wśród proponowanych form oddziaływania na rodziców *Dyrektorium ogólne o katechizacji* wymienia *kontakty osobiste, spotkania, kursy, katechezę dorosłych skierowaną do rodziców*⁵². Dokumenty programowe katechezy polskiej ukazują ramy realizacyjne⁵³ oraz tematykę⁵⁴ spotkań z rodzicami dzieci uczęszczających na szkolne lekcje religii. Konieczna jest zatem współpraca z rodzicami, do czego parafia i szkoła stwarzają okazje⁵⁵, jak również podjęcie wysiłku katechezy zarówno z rodziną, jak i w rodzinie⁵⁶.

Zarysowana w niniejszym artykule problematyka apostolatu rodzinnego wskazuje na konieczność podejmowania przez parafię wysiłków na rzecz jego skuteczności. Kierunek podstawowy to ewangelizacja rodziców. Kierunek tych działań wskazał w roku 2005 polskim biskupom papież Benedykt XVI, który, mówiąc o rodzicach i ich zadaniach apostołskich w rodzinie, stwierdził, że ta działalność, by była owocna, *wymaga ich osobistego przygotowania i nieustannego pogłębiania wiedzy religijnej, duchowości i korekty postaw w oparciu o Ewangelię i Magisterium*. I dodał: *Bardzo zatem zachęcam Was, Bracia w biskupstwie, abyście dołożyli starań o organizację katechezy dorosłych tam, gdzie tego brak oraz wspierali środowiska, które takie nauczanie już podejmują. Katecheza ta powinna być oparta o Pismo Święte i Magisterium Kościoła. Pomocą w jej prowadzeniu może być Katechizm Kościo-*

⁵² DOK 227. Fragment ten został powtórzony w PDK 130.

⁵³ PPK, s. 35n; 48n; 68; 101.

⁵⁴ PNR, s. 63; 103n; 136n.

⁵⁵ Szerzej na ten temat zob. R. Czekalski, *Konieczność współpracy katechetów z rodzicami*, w: *Katecheza wobec wyzwań współczesności*, red. R. Czekalski, Płock 2001, s. 137nn; A. Filipiak, *Współpraca katechetów z rodzicami warunkiem sukcesu w wychowaniu i nauczaniu wiary*, „Katecheza – Rodzina, Parafia, Szkoła” 2010, s. 65nn; A. Skreczko, *Współpraca z rodzicami a umiejętność komunikacji katechety*, „Katecheta” 2004, nr 2, s. 69nn.

⁵⁶ Ten temat pogłębia C. Bissoli, *La catechesi familiare*, w: *Andate e insegnate. Manuale di catechetica*, red. E. Alberich, U. Gianetto, Torino 2002, s. 300nn.

ła Katolickiego. (...) Szczególną pomocą w katechezie dorosłych może być obfite nauczanie mojego czcigodnego Poprzednika Jana Pawła II. Podczas swoich licznych pielgrzymek do Polski pozostawił bogate dziedzictwo mądrości płynącej z wiary, które – jak się wydaje – jak dotąd nie do końca zostało przyswojone⁵⁷

Summary

The author defines two pairs of concepts: family-community and evangelism-apostolate. Preliminary analysis leads to the conclusion that apostolate and evangelism overlap. Therefore, according to the article's title, the equal placement of family who evangelizes with family apostolate results from teaching of the Church. After clarifying the issues that are the subject of reflection, it is possible to determine what the family apostolate is, what theological and pedagogical grounds it has, what opportunities and limitations it presents, and what forms it has in the context of the Church's situation in Poland.

⁵⁷ Benedykt XVI, *Przemówienie do I grupy biskupów polskich* (26 XI 2005), 3; „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 2006, nr 2.